



PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

NASZE ABC

Polacy z Zagranicy

W dniu dzisiejszym otwiera się II-gi zjazd Polaków z zagranicy, którego obrady wypełnią cały przyszły tydzień. Już w poniedziałek mieliśmy sposobność powitać na tem miejscu naszych drogie gości, zwracając uwagę na wielkie znaczenie ich powtórnego masowego przyjazdu do Polski i na bardzo poważne zadania, jakie stają przed nimi i nami: emigracją oraz polskimi obszarami mniejszościowymi z jednej, a niepodległym państwem polskim i społeczeństwem „starego kraju” z drugiej strony.

Sprawa jest niezwykle doniosła — i dla nich i dla nas, dla obecnego pokolenia i jeszcze bardziej dla przyszłych — gdyż chodzi tu o bardzo sporą część naszej ogólno - narodowej siły i to o tę, która w swym bycie jest stale zagrożona największym z niebezpieczeństw: wynarodowieniem. Węteż chodzi także przedewszystkiem o to, aby skoro tylko raz na pięć lat do takich zjazdów dochodzi, obecny tem skuteczniej spełnił swoje zadania.

Pod względem zewnętrznym, manifestacyjnym, uczyniono wszystko, aby dzisiejsze święto tych, którzy muszą stale żyć poza granicami wolnej Ojczyzny, wypadło jaknajokazalej. Uroczyste nabożeństwo na polu mokotowskim, obecność p. Prezydenta Rzplitej, wielka rewja wojskowa, największa w odrodzonej Polsce — wszystko to razem będzie bardzo piękne i pozostawi uczestnikom Zjazdu niezatarte wspomnienia. Ale istota rzeczy nie w tem polega, lecz w sile moralnej, jaka ze Zjazdu obecnego wyniknie dla tych milionów, które w dniu dzisiejszym mogły wysłać do Polski tylko nieliczne delegacje, a same pozostają na obcej ziemi i na niej będą musiały dalej walczyć o utrzymanie narodowego bytu.

Organizacja zaś Zjazdu nie jest pod tym względem pozbawiona wielu wad i to bardzo istotnych. Niestety bowiem, potraktowano ją — jak tyle innych rzeczy w całym naszym życiu — w sposób jednostronny i pod kątem wyłączności. Jako delegaci Polonji zagranicznej nie we wszystkich wypadkach przybyli ci, którymby ten mandat należał ze względu na ich pracę i znaczenie wśród swoich na obcym terenie. Co się zaś dotyczy wewnętrznie - polskiej strony medalu, wygląda ona jeszcze bardziej schematycznie. Gościom z zagranicy utrudnia się styczność z czynnikami niepożądanymi przez organizatorów — tak, jakby tu chodziło o jakichś obcych polityków, którzy nie powinni wywieźć z Polski wrażeń ujemnych z punktu widzenia obecnego regime'u, a nie o tych, co są kością złości i krwią z krwi nas wszystkich — bez względu na różnice przekonań politycznych, jakie nas dzielą.

Czyż w tem tkwi sedno rzeczy, aby wpoić w gości przekonanie, że np. te a te dzienniki są „antypaństwowe”, bo nie kwaczą na wszystko „tak”, że w Polsce dzieje się pod każdym względem jak nie można już lepiej zamaryć i że o Polonji zagranicznej myślał tylko ci a ci, bo innych — nie widać? Czy też może raczej sprawą istotną nie jest to, co oni sobie o naszych stosunkach będą myśleli, ale to, by wiedzieli i po

Straszne skutki powodzi 150.000 osób potrzebuje dożywiania Dotąd na akcję pomocy wpłynęło 1.800.000 zł.

Prezes Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi, b. minister Stefan Hubicki udzielił prasie szeregu informacji o akcji pomocy:

— Dotychczasowe, prowizoryczne dane z terenów, najbardziej poszkodowanych województw: krakowskiego, lwowskiego i kieleckiego wskazują, iż zażdzie potrzeba żywienia i dożywiania narazie około 150 tysięcy osób, poczem zaś stale mniejwięcej do przyszłych zbiorów około 100 tys. osób, przyczem na terenie jednego tylko województwa krakowskiego liczba osób, potrzebujących dożywiania, wynosi 71 tys.

Poza dożywianiem ludności niezbędne jest dożywienie inwentarza, obecnie około 74 tys. sztuk bydła i przypuszczalnie przez miesiące jesienne, zimowe i wiosenne około 49 tys. sztuk.

— Dotychczas wpłynęło do Og. Polsk. Komitetu gotówka około 1.800.000 zł., w naturze zaś zafiarowano nietylko najgłówniejsze artykuły pierwszej potrzeby, jak np. mąkę, ziarna, kartofle, tłuszcze, paszę, odzież itd., ale i produkty, niezbędne do odbudowy zniszczonych warsztatów pracy, jak np. cement, budulec itd. Ofiary te skierowywane są niezwłocznie do województw, dotkniętych powodzią. M. in. należy tu zaznaczyć, iż nieomal cały świat pracowniczy opodatkował się na rzecz powodziarń ofiarą w wysokości jednego procentu od poborów miesięcznych na przeciąg trzech miesięcy.

— Cóż zrobiono dotychczas w kierunku ulżenia losu ofiar powodzi?

— Należy tu rozróżnić dwa okresy: pierwszy okres — to spontaniczna akcja ratunkowa i doraźna w momencie nastania powodzi i trwania jej; następny okres — jest to akcja, przeprowadzana przez utworzone w tym czasie komitety.

— W okresie trwania powodzi akcję ratowniczą i pomocy doraźnej przeprowadzano miejscowymi środkami, przyczem w akcji tej powrócił wszystkim swoim powie- dzieli, że w odniesieniu do nich cała Polska jest jednomyślna? Mamy tu przecież problem równie zasadniczy i głęboki, jak kwestia samego narodowego i państwowego bytu: może się wielu Polaków bardzo nieswojo czuć w Polsce dzisiejszej, ale każdy z nich go- fiary — choć mu się raz po raz od „wrogów” wewnętrznych wymy- śla. I tak samo spoistość Polonji zagranicznej z Macierzą nie od jej zapatrywań na nasze stosunki bę- dziej zależała, ale od tej serdecz- nej siły wewnętrznej, jaka ich z Polską i polskością będzie łączy- la.

Organizatorzy zaś obecnego Zjazdu sporo pod tym względem poczynili błędów, które dopiero teraz poprawiają. Do takich popra- wek zaliczyć wypada opublikowa- ny w „ABC” we wtorek poufny o- kólnik do strzeleckich opiekunów naszych gości, który znanej z niepowściągliwości młodzi strze- leckiej zaleca pilnie, aby nie prowokowała uczuć religijnych Polaków z zgraniczy. Należy do ta- kich poprawek także pewna zmia- na, jakiej ostatnio dokonano w

wybitną rolę odegrało przede- wszystkim wojsko, następnie or- gany administracji państwowej, samorządowej, różnego rodzaju organizacje społeczne, a w tem — Polski Czerwony Krzyż. Jedno- cześnie rząd przyszedł z pierw- szą pomocą pieniężną, asygnu- jąc na cele pomocy doraźnej su- mę 150.000 w gotówce, oraz prze- kazując na tereny, nawiedzone klęską, pierwsze transporty maki z posiadanych rezerw zbożowych. Powołany w tym okresie Ogólno- polski Komitet nieomal jednocześnie zadysponował do województw poszkodowanych pierwsze tran- sporty darów w naturze. Do dnia dzisiejszego wysłano na pomoc dla powodziarń następujące ilości produktów: żyto — 515.000 kg.; pszenica — 20.000 kg.; jęczmień — 10.000 kg.; kasza jęczm. — 10.000 kg.; ziemniaki — 10 i pół wagonów; mąka — 4 wag.; słoina — 1 wag.; cukier — pół wa- gonu; mięso, tłuszcz — 4 tonny; jarzyny — 3 wagony; produkty spoż. — 1 wagon; paszy, słomy, siana itp. — 53 wagony i 257 tonn.

Pozatem wysłano: tkaniny, od- dzież, wyroby fajansowe, wyroby odlewnicze itd.

— Mając na uwadze katastro- falny brak paszy dla bydła, trzody i koni oraz w przewidywaniu, iż z braku paszy ludność przystą- pi do masowego wyzybywania się inwentarza żywego — Ogólnopol- ski Komitet wskutek telegraficz- nego wezwania do wszystkich ko- mitetów wojewódzkich przysta- nował do wysłania, względnie czę- ściowo już zadysponował duże transporty siana. Jednocześnie O-

Urlop premjera

Wczoraj wieczorem pan prezes rady ministrów prof. Kozłowski wyjechał dla poratowania zdro- wia na dłuższy urlop wypoczyn- kowy. Pana premiera zastępować będzie w czasie jego nieobecności p. minister skarbu prof. Władysław Zawadzki. (PAT).

programie, który po zakończeniu części oficjalnej Zjazdu (Warsza- wa, Kraków, Katowice, Gdynia, Toruń) przewidywał trzy wy- cieczki po kraju, ale w żadnej z nich nie myślał o Częstochowie; teraz zaś uczyniono już koncesję, dopuszczając, że kto zechce, bę- dzie mógł z Torunia pojechać do Poznania i Częstochowy. A prze- ciż chyba niema rzeczy ważniej- szej dla utrzymania polskości na wychodźstwie niż religia i niema pojęcia magiczniejszego, jeśli cho- dzi o symbol Ojczyzny, niż obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej! Często chowa tylko „na doczepkę”, to przecież karygodny absurd.

— Ale o tem jakoś nie pomyśla- no...

Niechże się przynajmniej już teraz dalszych błędów organiza- cyjnych nie robi i pamięta, że Zjazd jest przedewszystkiem po- to, aby Polonję zagraniczną jak- najściszej wyposażać w clemen- ty siły moralnej, a nie aby ją — „skonsolidować” w sympatjach dla obecnych naszych stosunków. Bo to byłoby wyrzucaniem owocu, byle została w rękę piękna sko- rupka.

M. G.

Trumna marszałka Hindenburga spocznie w „Wieży wodzów“

BERLIN, 4.8. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że prezydent i kanclerz Rzeszy, Adolf Hitler, zarządził w porozumieniu z rze- dziną Hindenburga, iż zwłoki prezy- denta Rzeszy złożone będą na wiecz- ny spoczynek w „Wieży wodzów” pomnika tannenberskiego. Wieża ta będzie przerebiona w kaplicę.

Powyższy komunikat jest jedno- cześnie oficjalnem zaprzeczeniem po-

głoski, że zwłoki marszałka Hinden- burga pochowane będą na cmenta- rzu w Neudeck.

Przygotowania
do plebiscytu

BERLIN, 4.8. (PAT). W Dzienni- ku Ustaw Rzeszy ogłoszono rozpo- rządzenie o przeprowadzeniu plebis- cytu w dniu 19 b. m. Rozporządze- nie to, podpisane przez ministra spraw wewnętrznych, Fricka, prze- widuje, że na kartce, przeznaczonej do głosowania, wydrukowany będzie znany list Adolfa Hitlera do mini- stra spraw wewnętrznych oraz decy- zja gabinetu Rzeszy w sprawie ple- biscytu.

Pod tekstem tym umieszczone bę-

da zapytania: „Mężu niemiecki i ko- bieto niemiecka, czy zgadzasz się na postanowienie, powzięte przez tę u- stawę?”. Pod wydrukowanemi słowami „tak” lub „nie” postawić na- głosujący krzyżyk.

Francja na pogrzebie

PARYŻ, 4.8. (PAT). Na pogrze- bie prezydenta Hindenburga repre- zentować będzie prezydent Republi- ki Francuskiej ambasador francuski w Berlinie, François Ponce, w cha- rakterze nadzwyczajnego ambasado- ra. Rząd francuski nakazał wywie- sić w dniu 7 sierpnia, jako dniu po- grzebu prezydenta Rzeszy, flagi państwowe opuszczone do połowy masztu na wszystkich gmachach państwowych.

Okres wakacyj szkolnych nie będzie przedłużony

Półrządowa agencja „Iskra” donosi, że sprawa przedłużenia tegorocznych ferij w szkolnictwie powszechnem i średnim nie jest

aktualna.

Nauka rozpocznie się w dniu 20-ym sierpnia, wedle pierwotne- go planu.

Polska prowadzi 3:0 w meczu tenisowym z Estonją

RYGA, 4.8. (PAT). W Tallinie w drugim dniu meczu tenisowego, Polska — Estonia o puchar Davi- sa rozegrano grę podwójną.

Para polska Tłoczyński — Wit- tman odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo nad para estońską Lassn — Pukk 6:3, 6:8, 6:4, 1:6, 6:4.

Po drugim dniu prowadzi Pol- ska 3:0 i ma już zapewnione zwy- cięstwo.

WĘGRY PROWADZĄ Z NOR- WEGJĄ 2:1

BUDAPEST, 4.8. (PAT). W Budapeszcie rozpoczął się mecz

tenisowy o puchar Davisa pomię- dzy Węgrami a Norwegją. Pierw- szego dnia Straub (Węgry), po- konał Smitha (Norwegja) 5:7, 5:7, 6:1, 6:4, 6:1, 6:4, 6:2, a Ga- brovitz (Węgry) wygrał z Haane- sem (Norwegja) 6:2, 6:4, 9:11, 6:3. Pierwsze trzy sety odbyły się w piątek, a wczoraj rozegrano o- statniego seta.

W grze podwójnej para norwe- ska Haanes — Smith zwyciężyła parę węgierską Ferenczy — Zi- chy 3:6, 6:4, 4:6, 6:4, 6:4.

Po drugim dniu prowadzi Wę- gry 2:1.

Zamach na pociąg Roosevelta Ładunek dynamitu na torze

NOWY JORK, 4.7. (PAT). Roo- sevelt, który spędził miesiąc na morzu udał się do Bonneville, by zwiedzić prace regulacyjne, pro- wadzone na wybrzeżach rzeki Co- lumbji.

WASZYNGTON, 4.7. (PAT). — Władze bezpieczeństwa wpadły dziś nieoczekiwanie na ślad przy- gotowanego zamachu na prezy- denta Roosevelta. Mianowicie, w miejscowości Spokane w stanie Waszyngton, w pobliżu szyn kolei żelaznej, którydy miał jechać spe- cjalny pociąg prezydenta Roose- velta, znaleziono pokazy ładunek nabojuów wybuchowych, oraz po- każny ładunek dynamitu. Zaalar- mowane władze w czas usunęły grożące niebezpieczeństwo tak, że pociąg prezydenta przeszedł spo- kojnie.

Wobec powyższego niespodzie- wanego odkrycia, zarządono na- tychmiast daleko idące środki o-

strożności w celu uchronienia pre- zydenta Roosevelta od ewentual- nych zamachów.

Nafta na Kujawach Odkrycie w pow. włocławskim

Właściciel majątku Brzyszewo w powiecie włocławskim doniósł Państwowemu Instytutowi Geolo- gicznemu w Warszawie, że w po- bliżu jego zabudowań pokazała się tłusta ciecz o zapachu nafto- wym. Ciecz ta wystąpiła w dole, w którym miano lasować wapno. Instytut Geologiczny zajął się ba- daniem tych śladów.

Przy tej sposobności przypomi- nają, iż już w roku 1910 Warszaw

skie Tow. Naukowe stwierdziło ślady ropy naftowej w Janiszew- wie w pow. włocławskim. W o- statnich latach na ślady cieczy o zapachu nafty natrafiono na Po- morzu koło Tucholi oraz na błot- nistem jeziorze, znajdującem się na terenie miasta Kcyni. Również w Wielkopolsce koło Jarocina, Kępna i Leszna ukazały się ślady ropy.

Geologowie polscy przypuszcza- ją, iż rzeczywiście na Kujawach, na Pomorzu i w Wielkopolsce mogą znajdować się pokłady naft- y. Jest to tembardziej możliwe, iż z prowincji naftowych Niem-iec, a mianowicie z Turynji, Hannoveru i Brunświku nadcho- dzą wiadomości o nowych do- wierzaniach ropy w warunkach geologicznych, podobnych do tych, jakie występują w północno za- chodnich prowincjach Polski.

Pamiętniki Roehma

WIEDEŃ, (PAT). Agencja Re- utera donosi: Na jesieni ukazać się mają w Austrii pamiętniki za- bitego kpt. Ernesta Roehma. Pa- miętniki te opracowuje obecnie w Austrii jeden z zaufanych przy- jaciół Roehma, który zdołał zbiec z terytorjum Rzeszy.

THIEME GREULICH i ŚCIGALSKI
Kantor Wymiaru i Kolektura Loterii
Państwowej. Warszawa, Krakowskie
Przedmieście 9, telefon 295-18.

Held żydów niemieckich dla marsz. Piłsudskiego

ESSEN, 4. 8. (PAT.). W Gel- senkirchen (Westfalja) odbył się zjazd organizacy żydów wscho- dnieh na zachodnie i południowe Niemcy. Zjazd po wybraniu no- wej egzekutywy i załatwieniu spraw organizacyjnych, złożył na ręce przedstawiciela konsulatu R. P. w Essen wicekonsula Ro-

smańskiego wyrazy holdu i przy- wiania dla marszałka Piłsud- skiego i Rzeczypospolitej Pol- skiej oraz podziękowanie dla mi- nistra spraw zagranicznych za o- piekę konsularną nad obywatela- mi polskimi w zachodnich Niem- czech.

Przeciwniemiżki kurs na Litwie

BERLIN, 4. 8. (PAT.). Nie- mieckie biuro informacyjne do- nosi z Kowna o odebraniu do koń- ca roku bieżącego na terytorjum Litwy debitu 23 najpoważniej- szym dziennikom niemieckim. W motywacji zarządzenia powyższe- go mowa jest o „obraźliwych ar- tykułach, szerzących systema- tyczną propagandę przeciwko su- werenności Litwy na obszarze

klajpedzkim”.

RYGA, 4.8. (PAT). — Z Klajpedy donoszą: Z polecenia dyrektorkum mają być usunięte z terenu miasta resztki pomników, jakie pozostały jeszcze z okresu panowania niemieckiego. Zarzą- dzenie motywowane jest koniecz- nością przywrócenia Klajpedzie estetycznego wyglądu.